

## UZASADNIENIE

**D. J.** został oskarżony o to, że:

w dniu 20 czerwca 2014 roku w miejscowości K. gm. W. na posesji oznaczonej numerem (...) kierował wobec M. C. groźby pozbawienia życia przy czym groźby te wzbudziły w zagrożonej realną obawę, że mogą zostać spełnione, tj. o czyn z art. 190 § 1 kk.

**Sąd Rejonowy w Piotrkowie Trybunalskim wyrokiem z dnia 7 sierpnia 2015 roku w sprawie II K 202/15:**

1. uniewinnił oskarżonego D. J. od popełniania zarzucanego mu czynu;
2. zasądził od Skarbu Państwa na rzecz adw. J. H. kwotę 422,80 (czterysta dwadzieścia dwa 80/100) złotych tytułem kosztów pomocy prawnej udzielonej z urzędu oskarżycielce posiłkowej M. C.;
3. zasądził na rzecz Skarbu Państwa od oskarżycielki posiłkowej M. C. kwotę 422,80 (czterysta dwadzieścia dwa 80/100) złotych tytułem kosztów udzielonej jej pomocy prawnej z urzędu;
4. w pozostałym zakresie poniesionymi wydatkami obciążył Skarb Państwa.

**Powyższy wyrok został zaskarżony przez oskarżycielkę posiłkową oraz przez pełnomocnika z urzędu oskarżycielki posiłkowej.** Obie apelacje zaskarżyły wyrok w całości na niekorzyść oskarżonego. W konkluzji obie apelacje dążyły do uchylecia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania, oskarżycielka posiłkowa wnosila również o zwolnienie jej od kosztów postępowania.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

**Apelacje oskarżycielki posiłkowej oraz jej pełnomocnika z urzędu są bezzasadne. Podniesione w obu apelacjach zarzuty zostaną omówione łącznie, są bowiem tożsame.**

Zaskarżony wyrok jako sprawiedliwy, odpowiadający prawu karnemu materialnemu i nie uchybiający prawu karnemu procesowemu należało utrzymać w mocy. Argumenty zawarte w apelacjach okazały się bezzasadne.

Zarzuty błędów w ustaleniach faktycznych oraz błędnej oceny dowodów oraz nie wzięcia pod uwagę całości materiału dowodowego ujawnionego na rozprawie nie zasługują na uwzględnienie. Sąd Rejonowy prawidłowo ustalił stan faktyczny w oparciu o rzetelnie i wszechstronnie oceniony materiał dowodowy. Każdy istotny dowód został poddany analizie i oceniony w kontekście innych, powiązanych z nim dowodów. Ocena materiału dowodowego dokonana przez Sąd Rejonowy jest obiektywna, prawidłowa, zgodna z zasadami logiki i doświadczenia życiowego, oparta o całość ujawnionego na rozprawie materiału dowodowego i jako taka korzysta z ochrony jaką daje art. 7 kpk. Sąd Okręgowy nie będzie w tym miejscu tej oceny i tych ustaleń powielał, albowiem wobec doręczenia stronom odpisu uzasadnienia zaskarżonego wyroku analiza ta powinna być im znana - dość powiedzieć, że Sąd odwoławczy aprobuje dokonaną przez Sąd Rejonowy ocenę dowodów oraz oparte na niej ustalenia faktyczne.

W szczególności Sąd słusznie zrobił, odmawiając wiary zeznaniom oskarżycielki posiłkowej M. C. oraz zeznaniom jej męża B. C. i córki R. Ł.. Znamienne jest, że oskarżycielka posiłkowa składając pierwsze zeznania w sprawie zapewniała, że oprócz jej samej i jej męża nie było żadnych innych świadków zdarzenia, a dopiero potem, gdy proces zaczął się układać nie po jej myśli, „dokładała” kolejnych świadków ( sąsiada W. B., córkę R. Ł.), aby wspomóc swoją wersję. W dodatku tak umieszczała tych świadków w swoich zeznaniach, aby wytłumaczyć, czemu nie byli widziani przez inne osoby ( W. B. miał siedzieć, w ubikacji, córka miała być na podwórzu ukryta za betonowym płotem). Jest to po prostu niewiarygodne. Niewiarygodne jest również tłumaczenie oskarżycielki posiłkowej, że nie zgłaszała córki

jako świadka, bo ta nie chciała się angażować w sprawy sądowe ( podobnie ujął to w swojej apelacji pełnomocnik twierdząc, że to oskarżycielka posiłkowa nie chciała mieszać w sprawę córki ) – jest to sprzeczne z postawą tego świadka ( i z postawą samej oskarżycielki posiłkowej), gdyż na późniejszych etapach postępowania nic nie wskazywało na wstrzemięźliwość świadka w chęci uczestniczenia w procesie, a oskarżycielka posiłkowa powołuje się na zeznania córki bez żadnych zahamowań. Poza tym niewiarygodne jest, że córka oskarżonej przebywając za betonowym płotem na podwórzu, zajęta pracami domowymi i skupiona na opiece nad dzieckiem mogłaby słyszeć, co ktoś krzyczy na polu (znamienne jest, że oskarżycielka posiłkowa jest tu nieobiektywna, bo gdy chodzi o zeznania W. G., dostrzega, że świadek miał utrudnione możliwości usłyszenia głosów na polu, a gdy chodzi o własną córkę stojącą za płotem i W. B. siedzącego w ubikacji, to już zakłada, że słyszeli oni każde słowo). Niewiarygodne jest również, że gdyby córka oskarżycielki posiłkowej naprawdę za tym płotem stała ( bo zdaniem Sądu Okręgowego nie jest to prawdą) i gdyby słyszała wypowiedziane słowa ( co zdaniem Sądu nie byłoby możliwe, nawet, gdyby tam stała), to nie zareagowałaby na nie od razu ruszając matce na ratunek albo chociaż wzywając policję ( wszak według – niewiarygodnych zdaniem Sądu Okręgowego – słów oskarżycielki posiłkowej oskarżony miał werbalizować żądę mordu na jej osobie, nie sposób więc uwierzyć, że słysząca to córka potencjalnej ofiary nie przerywała sobie zbierania prania ze sznurka). Dlatego zeznania M. C. i R. Ł. oraz zeznania (...) są nielogiczne i niewiarygodne.

Zarzuty związane z brakiem wzięcia pod uwagę zeznań W. B. są chybione. Sąd ujawnił te zeznania na rozprawie ( vide k. 133 v). Co prawda wobec śmierci świadka powinny one być ujawnione w innym trybie, nie mniej uchybienie to nie miało żadnego wpływu na treść wyroku – tak czy inaczej jedyną formą wprowadzenia tych zeznań do procesu było ujawnienie ( w tym czy innym trybie ) zeznań składanych przez świadka w dniu 15 grudnia 2014 roku podczas posiedzenia w sprawie II Kp 369/14 Sądu Rejonowego w Piotrkowie Trybunalskim ( vide k. 61 – 62). Nie ma również żadnego wpływu na treść orzeczenia brak dokonania oceny tych zeznań w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, albowiem są to zeznania niewiarygodne. W. B., zeznając w dniu 15 grudnia 2014 roku podczas posiedzenia w sprawie II Kp 369/14, przyznał, że pozostawał w głębokim konflikcie z oskarżonym ( wyrażał swe żale, jak to oskarżony „ubiegł go” i przejął ziemię, która „się należała mnie”). Zaś co do inkryminowanego zdarzenia, jego zeznania są nielogiczne, wręcz niedorzeczne. Otóż świadek powtórzył słowo w słowo wersję oskarżycielki posiłkowej – opisał, co i gdzie robił jej mąż, jakie słowa padały z ust oskarżonego, jak uczestnicy zdarzenia się zachowywali, jak i gdzie się przemieszczali – a jednocześnie świadek twierdził, że w czasie tego zdarzenia siedział sobie w ubikacji na podwórku. Jest to po prostu niedorzeczne – jeżeli odrzucimy absurdalną wersję, że w sławojce w której świadek oddawał się potrzebie fizjologicznej założony był monitor z głośnikami przekazujący obraz i dźwięk z pola, to świadek nie mógłby widzieć i słyszeć opisywanych przez siebie zdarzeń. Dlatego jest to świadek niewiarygodny, tendencyjny, a „umieszczenie” go w ubikacji miało jedynie wytłumaczyć, czemu nikt go nie widział w czasie i na miejscu zdarzenia.

Sąd Rejonowy prawidłowo ocenił wyjaśnienia oskarżonego i zeznania członków jego rodziny. Zaznaczyć należy, że wersja oskarżonego została wsparta nie tylko zeznaniami członków jego rodziny, ale również zeznaniami osób dla niego obcych ( S. B., W. G.).

W szczególności prawidłowo Sąd Rejonowy oparł się na zeznaniach S. B., które są spójne i konsekwentne. W apelacji oskarżycielka posiłkowa nie potrafiła wskazać żadnych merytorycznych argumentów pozwalających na postawienie tezy, że świadek ten kłamał. Gołosłowne i czysto polemiczne stwierdzenie, że świadek ten kłamał, bo „został przekupiony alkoholem”, nosi znamiona pomówienia i nie zostało w najmniejszym nawet stopniu uprawdopodobnione przez apelanta.

Sąd Rejonowy prawidłowo ocenił również zeznania W. G.. Co do pomyłki w dacie czynu, to przecież świadek ten zeznając od razu wyraźnie zaznaczył, że nie jest pewien daty zdarzenia, które dla niego nie miało większego znaczenia ( więc naturalne jest, że świadek mógł tego szczegółu nie pamiętać). Świadek wielokrotnie używał słowa „chyba” wskazując datę zdarzenia ( „to było chyba wiosną, to było chyba w tym roku” – vide k. 128v). Dlatego pomyłka świadka co do daty rocznej zdarzenia nie przekreśla jego wiarygodności. Znamienne jest, że świadek ten wcale ( wbrew sugestiom zawartym w apelacji) nie twierdził, że słyszał co mówiła oskarżycielka posiłkowa – co zresztą podkreśla wiarygodność tego świadka ( nie koloryzował, nie wyolbrzymiał swego znaczenia). Świadek ten jednak widział całą inkryminowaną sytuację, choć z uwagi na odległość i wiatr nie rozumiał wypowiedzianych słów, to słyszał

głos oskarżycielki posiłkowej i wiarygodnie zeznał, że jedyną osobą, która wówczas krzyczała, była oskarżycielka posiłkowa i że to ona krzyczała w stronę oskarżonego, a oskarżony wówczas spokojnie przebywał na swojej działce.

Zarzuty zawarte w apelacji oskarżycielki posiłkowej wobec świadka D. R. są o tyle niezrozumiałe, że skarżąca zaczyna od tego, iż jest to „też fałszywy świadek”, a kończy na tym, że „jest to świadek, który mówi prawdę”. Niezależnie od powyższego zdaniem Sądu Okręgowego pewne jest jedno – jest to świadek nieistotny, gdyż wprost zeznał, że zdarzenia nie widział i nie słyszał, jedynie po zdarzeniu rozmawiał z oskarżycielką posiłkową i całą wiedzę czerpie wyłącznie z jej relacji.

Sąd Rejonowy słusznie odrzucił również wiarygodność opisu zachowania oskarżonego, zaprezentowanego w zeznaniach oskarżycieli posiłkowej. Faktycznie nie jest logiczne, że oskarżony tak nagle wycofałby się z ataku na oskarżycielkę posiłkową na widok jej męża, gdyż według teatralnych słów oskarżycielki posiłkowej miał on dosłownie wpaść w ślepe furie i biec w jej kierunku z morderczymi zamiarami. Dlatego refleksja Sądu Rejonowego była słuszna – rzekome zachowanie oskarżonego, gdyby wyglądało tak, jak opisuje je oskarżycielka posiłkowa, byłoby co najmniej dziwne.

Zarzuty zawarte w apelacji oskarżycielki posiłkowej związane z zasądzeniem od niej kosztów procesu zostaną omówione w końcowej części uzasadnienia, wraz z uzasadnieniem rozstrzygnięcia o kosztach procesu za drugą instancję.

Podsumowując – za przyczyn podanych powyżej stwierdzić należy, że ustalenia faktyczne Sądu meriti są prawidłowe, zaprezentowana w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku ocena dowodów pełna, logiczna i zgodna z doświadczeniem życiowym, a rozstrzygnięcie zawarte w zaskarżonym wyroku jest sprawiedliwe, nie uchybiające prawu materialnemu, zaś sam wyrok zapadł bez obrazy prawa procesowego.

O kosztach nieopłaconej pomocy prawnej świadczonej z urzędu oskarżycielce posiłkowej na rozprawie apelacyjnej Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 618§ 1 pkt 11 kpk oraz § 19 w zw z § 14 ust. 2 pkt 4 w zw. z § 2 ust. 3 w zw. § 14 ust. 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu ( Dz. U. z dnia 3 października 2002 roku. Nr 163 poz. 1348).

Na wydatki w postępowaniu odwoławczym tymczasowo poniesione przez Skarb Państwa złożył się ryczałt za doręczenia pism procesowych w kwocie 20 złotych oraz 516,60 zł. tytułem zwrotu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej świadczonej oskarżycielce posiłkowej z urzędu.

Sąd Okręgowy w Piotrkowie Trybunalskim na podstawie art. 636 § 1 kpk i art. 13 ust. 2 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 roku o opłatach w sprawach karnych (tekst jednolity: Dz. U. Nr 49 poz. 223 z 1983 roku z późniejszymi zmianami) zasądził od oskarżycielki posiłkowej na rzecz Skarbu Państwa kwotę 536,60 złotych tytułem zwrotu wydatków poniesionych w postępowaniu odwoławczym oraz wymierzył jej 60 złotych tytułem opłaty za drugą instancję. Wywołana przez nią apelacja okazała się bezzasadna, zatem to oskarżycielka posiłkowa powinna ponieść koszty procesu za postępowanie odwoławcze.

Oskarżycielka posiłkowa pobiera emeryturę w kwocie 830 zł. miesięcznie, również jej mąż, z którym prowadzi wspólne gospodarstwo domowe, pobiera emeryturę w kwocie 1500 zł. miesięcznie. Na jej majątek składa się dwuizbowy budynek mieszkalny i 15 – letni samochód ( vide oświadczenie oskarżycielki posiłkowej o stanie majątku i źródłach dochodu k. 87 – 89). Na gruncie poprzednio obowiązującej procedury karnej odmówiono jej ustanowienia pełnomocnika z urzędu ( k. 90), a rozstrzygnięcie to było poddane kontroli instancyjnej ( k. 117). Ponieważ Sąd Rejonowy procedował również po dniu 1 lipca 2015 roku, pouczył oskarżycielkę prywatną o nowej treści art. 87a § 1, 2 i 3 kpk i na jej wyraźny wniosek ustanowił jej pełnomocnika z urzędu ( k. 129 v). Zatem skoro oskarżycielka posiłkowa została pouczona o tym, że może być obciążona kosztami ustanowienia pełnomocnika z urzędu ( k. 129 v) i skoro wiedziała, że jej stan majątkowy pozwala na obciążenie jej tymi kosztami ( k. 90 i k. 117), to Sąd Okręgowy nie odnajduje żadnych powodów, dla których miałaby zwalniać ją od kosztów postępowania poniesionych tymczasowo

przez Skarb Państwa zarówno przed Sądem Rejonowym, a już tym bardziej przed Sądem drugiej instancji. Jest to dodatkowo uzasadnione tym, że oskarżony został w tej sprawie uniewinniony, co powoduje, że zasady słuszności nie tylko nie przemawiają na korzyść oskarżycielki posiłkowej, a wręcz przeciwnie, słusznym wydaje się być, aby strona wywołująca postępowanie, w którym nie ma racji, ponosiła jego koszty. Strona ma prawo upierać się przy swoim stanowisku – ale polscy podatnicy nie muszą za ten upór za każdym razem płacić. Oskarżycielka posiłkowa osiąga co prawda niewielki, ale stały dochód i będzie w stanie uregulować zasądzone od niej na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe chociażby w ratach. Przedawnienie dochodzenia tych roszczeń nastąpi dopiero po trzech latach, Sąd ufa, że w tym czasie oskarżycielka posiłkowa dobrowolnie ureguje te należności ( na pewno ma taką możliwość ), zaś w razie braku dobrowolności istnieje możliwość przymusowego egzekwowania tych należności z pobieranej przez nią emerytury.

Wobec powyższego orzeczono jak w wyroku.